

I. SPRAWY POLSKIE.

14. VI. obchodziła Ameryka uroczystość ^{święto} sztandarów. 14. VI. 1777 r. na pierwszym Kongresie ameryk. ustalony został sztandar Ameryki. W związku z tym świętem prez. Roosevelt wydał orędzie i zarządził wywieszenie na wszystkich urzędach państw. obok flagi amer. wszystkich 32 flag państw Sprzymierzonych, które od 1. stycznia 1941 r. podpisując deklarację zobowiązały się walczyć do zwycięskiego końca. Święto sztandaru Ameryki uznane zostało za święto narodów Sprzymierzonych, obejmujących obecnie 80% ludności całego świata, przeszło 1 miliard 600 milionów ludności. Ta potężna rodzina narodów świata, do której Polska należy i zajmuje w niej jedno z pierwszych miejsc, różni się zasadniczo od hitlerowskiej "rodziny narodów europejskiej", do której nas zapraszał tak obłudnie gauleiter Sauckel.

Prez. Raczkiwicz wysłał do prez. Roosevelta w dniu sztandaru Ameryki nast. depeşe: "w dniu święta flagi Polacy przyłączają się do tej manifestacji i zgodni są w postanowieniu walki z Niemcami aż do zwycięskiego końca. Solidarność zjednoczonych narodów doprowadzi do trwałego pokoju, a nie tylko do zwycięstwa. Trwały pokój, oparty na zaufaniu, da podstawy do utworzenia lepszego świata".

Z okazji święta sztandaru, który jest także świętem Polski, przemawiał min. propagandy Kot, zestawiając wkład nasz do wojny. W kampanii wrześniowej straciliśmy 100 tys. żołnierzy, a 200 tys. mieliśmy rannych. Lotnictwo straciło dotychczas 540 samol. niem., rzuciło na Niemcy 6 tys. ton bomb, zatopiło 34 okręty niem. Polacy w Kraju walczą bez przerwy, mimo ogromnych strat.

14. VI. otwarto 3-ci Kongres angiel. Partii Pracy. Udział w Kongresie Labour Party bierze 900 delegatów. W stosunku 6 : 1 uchwalono zaniechanie walki wyborczej. Partia Pracy postawiła Kongresowi nast. zadania: 1/ planowanie w przemyśle i rolnictwie teraz i po wojnie dla uniknięcia głębszego bezrobocia, 2/ przejęcie wielkich zakładów przez państwo, 3/ zapewnienie minimum egzystencji dla każdego oby-

watela. Kongres odrzucił ogromną większością 1,931.000 głosów przeciw 712 tys. wniosek partii komun. o wcielenie jej do Labour Party, motywując odnową innym stanowiskiem partii komun. w wielu kwestiach, zasadniczymi różnicami programów. Jest to dla nas ważne zdarzenie, bo udarmania wpływy Moskwy na Labour Party. Równocześnie miło nam zaznaczyć, że w czasie Kongresu manifestowano na cześć Polski. Obrady otworzył Alfred Dopps słowami: "4 lata mijają od ataku Niemców na Polskę. Jeszcze nie zwyciężyliśmy bestii, ale jest ona już osaczona. Zwycięstwo musi przyjść szybko, inaczej może być bezskuteczna dla narodów podbitych." Owacyjnie przyjęto przemówienie delegata Polski Ciołkosza, który podkreślił, że jesteśmy z tego dumni, że Polska nie wydała zdrajcy, w rodzaju Quislinga, czy Laval'a, choć płaci za to niezwykle wysoką cenę. Niemcy uniejętnie tępią Polaków. Gub. Frank podpisał 100 tys. wyroków śmierci i chełpił się, że ani raz nie złagodził wyroku. Dziś Niemcy są już sami w strachu. W Warszawie zakazano im nawet wychodzić o zmroku.

Nakoniec donosimy, że delegat pol. na konferencji żywnościowej w Gorących Źródłach Wirginii, p. Domaniecki sformułował oświadczenie o konieczności zlikwidowania przeludnienia w okęgach rolniczych Europy Środ. przez przenoszenie ludności do przemysłu odpowiednio rozbudowanego. Postulaty te przyjęto w 22 rezolucji.

Jak widzimy Polska zasiada w wielkiej rodzinie świata i nie potrzebuje zaproszeń gauleitera Sauckla. Mowa jego "autorytatywna" o zasadach wspólnego dzieła pracy, inaczej brzmiąca w "Lemb. Ztg.", a inaczej spreparowana w "Gaz. Lwow." dowodzi jasno, że p. Sauckel choć, jak mówi "zna wszystkie lądy i morza" i jest rzekomo "prostym i uczciwym człowiekiem!" w rzeczywistości nie zna Polski i Polaków jeśli mniema, że zmienimy swą rzetelną i jasną decyzję i zaczniemy z Niemcami współpracować, jest też widocznie tępym kompletnie, jeśli może twierdzić o "nienaganym, poprawnym i sprawiedliwym"

w odnoszeniu się Niemców do pol. robotnika, bo nie widocznie nie wie o znęcaniu się, głodzeniu i wyzyskiwaniu robotnika i nawet nie czyta swego partyjnego pisma "Das schwarze Korps", w którym do takich okrucieństw wypisywane są zachęty. "Zasady chrześcijańskie Niemców, "którym są wierni i które stosują codziennie" możemy doskonale obserwować również w samym Lwowie i chyba recerzy "Gazety Lw." musieli się śmiać w kulak, gdy o tych przechwałkach biedne pol. litery składali. Mowę Saukla radziny czytelnikom "Gazety Lwow." zachować w tece: "Z osłej łaki" na wieczną rzecz pamiątkę.

Dobrą odpowiedź na temat naszej decyzji da Niemcom niebawem armia polska.

Gen. Sikorski dokonał 16.VI. końcowej inspekcji wojsk polskich na Bliskim Wschodzie. Oświadczył on żołnierzom, że W. Brytanii i St. Zjednoczonym zależy na istnieniu silnej Polski, bowiem Polska ma do odegrania wielką rolę polityczną w Europie środkowej. "Zapewniam was, że nigdy nie zrezygnujemy z walki o pełne prawa i o wielką, potężną Polskę. Nasze przymierze z W. Brytanią z każdym dniem jest coraz silniejsze, a przyjazne stosunki z USA zacieśniają się dzięki patriotycznej współpracy amerykańskiej Polonii. Ma Polska możnych przyjaciół, ale ma wielu też silnych wrogów. Dlatego musimy być zjednoczeni".

Prasa bryt. zamieszcza doniesienia o armii pol. Siły są dziś poważne. 20 tys. żołnierzy w armii pancerniej. Anglia dała ozołgi, Ameryka sprzęt motorowy. Sprawozdawca "Unitet Press" mniema, że najgroźniejszym przeciwnikiem Niemców, z którym przyjdzie się im niebawem zmierzyć, będą polskie jednostki bojowe. Podczas ogólnej defilady wojsk Sprzymierzonych w Kairze oddziały polskie były witanie niesłychanie owacyjnie.

Komendant obozu w Majdanku Schmidt który osobiście kierował katowaniem więźniów, został zastrzelony przez polską bojówkę w Lublinie, 17.VI. wykonano wyrok śmierci na 12 Niemcach w Gen. Gub.

II. WYDARZENIA NAJWAŻNIEJSZE.

Król ang. Jerzy VI. przybył w ub. piątek do Afryki p.k. celem dokonania inspekcji I-szej i VIII-mej armii. Odbył on podróż 4-ry motorowym samolotem Churchilla, w tow. min. lotnictwa i min. wojny, oraz sekretarza

odwiedził rza osob. W poniedziałek/król Jerzy 5-tą armię amerc. i obóz ćwiczebny potem I-szą i VIII-ma armię bryt., marynarkę, RAF, następnie armię franco. W głównej kwaterze wręczył gen. Eisenhowerowi insygnia najwyższego odznaczenia W. Brytanii - Orderu Łaźni. Wydał też król śniadanie dla gen. Giraud, de Gaulle i Catroux. Podróż króla zdaniem prasy ang., jest bez precedensu. Chodzi bowiem o wyzwolenie całej Europy.

W dniu Zielonych Świąt wygłosił Papież przemówienie do robotników całego świata, które w "opracowaniu propagandy niem." miało być skierowane przeciw bolszewizmowi, w rzeczywistości jednak było ostrą potępieniem hitlerizmu i faszystów, systemu totalnego, który niszczy i wyzyskuje robotnika. Przemówienie Papieża w swej części konstrukcyjnej zawierało cele społeczne i gospodarcze, które wysuwają Sprzymierzeni. Papież udzielił jakby moralnego poparcia sprawie zjednoczonych narodów.

Oś pęka od środka. W Rumunii i na Węgrzech zaczynają się reakcje przeciw policyjnym rządóm. W Budapeszcie aresztowano 572 osób, w tym wielu wojskowych, którzy powrócili ze wschodu. W Bukareszcie wrzo. Niemcy zawładnęli wyłącznicie okręgami naftowymi, niedopuszczając do nich wogóle Rumunów. Na Węgrzech i w Rumunii terror zaczyna tak szaleć, jak w krajach przez Niemców okupowanych.

Zagłębie Ruhry, bombardowane i zatapiane, przestaje Niemcom służyć. Najlepszym dowodem Dortmund. Już dymy się tu nie unoszą z kominów. Trzeba będzie całych lat, aby Dortmund mógł podjąć pracę na nowo. Gdyby lotnictwu Sprzym. udało się resztę miast Ruhry tak zniszczyć byłoby to największym zwycięstwem. Stalingrad i Tunis to klęski militarne, strata 600 tys. ludzi, zniszczenie Zagłębia Ruhry to nie mniejsza klęska - rozbrojenie armii niem.

A tymczasem ostatnie przygotowania do inwazji kończą się. W. Brytanii utworzyła tzw. lotnictwo taktyczne, którego zadaniem jest ścisła współpraca z wojskami lądowymi. Doświadczenie z Afry-

ki wyzyskano. Dowódcą został marsz. lotnictwa Dax d'Albiogne. Utworzono też flotyle desantowe. Małe statki, o płaskich dnach, pędzone motorem, biorą 20 żołnierzy i mają dobieść wprost do płytkiego brzegu. Osobno są barki na 6 czołgów. Przygotowano też statki eskorty specjalnej. Na morzu sytuacja dla Aliantów jest coraz pomyślniejsza. Oczyszczono Morze Śródziemne. Zdobyto małe wyspy. Teraz kolej na większe i na ląd! W Italii powtarzają trwożnie: "Hannibal ante portas"!

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Tylko walki lotnicze.

Front lądowy wyraźnie wypoczywa. Stalin widać nie chce atakować. Niemcy nie mają siły. Czeka się po obu stronach na wypadki na zachodzie.

ZACHÓD: W noc z 14. na 15. VI. ciężkie bombowce RAF zaatakowały znów, po kilku nocach ciszy, wywołanych złymi warunkami atmosferycznymi Zagłębia Ruhry. Głównym celem było miasto Oberhausen, w pobliżu Essen, ośrodek przemysłu ciężkiego, hut żelaza i kopalni węgla. Powstały wielkie pożary. 13 własnych maszyn nie powróciło. Większy nalot przeprowadzono na Francję, Belgię i Holandię, zestrzelono 5 myśliwców niem. i 2 uszkodzono. Następnej nocy Moskity i myśliwce RAF atakowały znów cele kol. w zach. Europy i żeglugę wybrzeży. Nad Anglią pojawiały się tylko drobne formacje bombowców niem.

POŁUDNIE: Sycylia jest ustawicznie bombardowana. W Messynie zniszczono 25 samol. na ziemi. W niedzielę wojska sprzymierzone zajęły wyspę Lampiozę, położoną w pobliżu Sycylii. Na Pantelerii wzięto 15 tys. jeńców, na Lampeduzie 4 tys. Zajęcie Pantelerii skraca drogę morską na Bliski Wschód o 24 godz. W nocy z poniedz. na wtorek ciężkie bombowce bryt. atakowały lotniska na Sycylii, w środe bombowce amer. Szczególnie silnie atakowano Marsalę. Samoloty z Malty atakują południowe Włochy. Z Bliskiego Wschodu bombarduje się Krete i okręty na Morzu Egejskim.

DALEKI WSCHÓD: Amer. łodzie podwodne zatopiły znów 12 okrętów jap., w tym 1 kontrtorpedowiec i 6 okrętów zaopatrujących. Zatopiono też jap. łódź podwod. Wojska chińskie posuwają się w rej. Rzeki Błękitnej. W Birmie silne bombardowanie w rej. Arakan, i na połd. od Mandalay. Liberatory dokonają ataku na Raboul na N. Brytanii.

Bez przerwy są atakowane bazy jap. na archipelagu Salomona.

IV. RÓŻNE.

Tunis a Dunkierka.

3 lata temu, 2. VI. 1940 r., lord Gort główny dowódca ang. korpusu w Europie wydał nast. komunikat: "Dziś gen. Aleksander w tow. dow. cy obrony wybrzeży odbył na motorowce inspekcję franc. wybrzeża. Po stwierdzeniu, że na ziemi francuskiej niema już najmniejszego nawet oddziału angielskiego, powrócił gen. Aleksander do Anglii". Komunikat ten oznaczał zakończenie ewakuacji wojsk ang. z Dunkierki. W związku z tą rocznicą podała rozgłosnia lond. kilka ciekawych szczegółów: dnia 10. V. 1940 r. Niemcy uderzyli na Holandię i Belgię. 8 dni później Holandia jest zajęta, linie Aliantów rozbite, wojska franc. i ang. cofają się. Około 200 tys. żołnierzy zostaje stłoczonych w rej. Dunkierki. 26. V. rozpoczyna się ewakuacja. Wśród gradu bomb, ognia niem. artylerii, odpływa okręt za okrętem naładowany wojskiem. Tylne straż ang. niezłomnie osłaniają zakreślanie wojsk, mimo wściekłych ataków niem. na linie obronne ang. Symbolicznego znaczenia nabiera dziś fakt, że ewakuację przeprowadzał wtedy gen. Aleksander, oddziałami zaś które z największą furją atakowały pozycje ang. były wojska pancerne gen. Rommla. Anglicy stracili wtedy sprzęt wojenny, ale uratowali ludzi. Zawdzięczali to flocie morskiej, lotnictwu, i dzielności żołnierza ang. Po przeprowadzeniu ewakuacji król Jerzy wydał rozkaz, w którym określił przeprowadzoną operację jako najbardziej bohaterski wyczyn w historii Anglii. Mija niespełna 3 lata. Gen. Aleksander zwycięża wojska marsz. Rommla.

Niemcy nie ratują swych żołnierzy. Armia dostaje się do niewoli ang. Gen. lotnictwa an. Ecker oświadczył, że lotnictwo amer. w Anglii podwoiło się od marca do dnia dzisiejszego. Do końca zaś października zostanie znów podwojono. W maju Stany Zjedn. wyprodukowały 7 tys. samol. 2500 dział, a dotychczas dały 20 tys. tanków. Od 8. XI. 1942 do 8. V. 1943 straty w zaopatrzeniu wyniosły, zdaniem Churchilla, 2 1/2%, natomiast 35% zniszczono stałego zaopatrzenia państw Osi.

Admirał Cuningham odbył konferencję z prez. Turcji i szefem sztabu tureckiego. Naczelne dowództwo Sprzymierzonych zamknęło granicę turecko-syryjską, celem zapobieżenia przenikania wiadomości wojskowych z Bliskiego Wschodu do Turcji. Nastąpiło to w porozumieniu z władzami tureckimi. Prez. Roosevelt przyjął w Białym Domu przedstawicieli Konferencji Żywnościowej, która zakończyła już swe obrady, a wykazała, że narody zjednoczone zdolne są do współdziałania nie tylko w sprawach wojny, ale i w organizacji pokoju.

"N.Y.T." donosi, że Niemcy aresztowali 4 członków litewskiej Rady lud. Na Litwie prześladowania objęły lud i inteligencję. Aresztowano wielu profesorów litewskich. Wywożone są zbiory i biblioteki.

W Norwegii w ciągu 3 lat wykonali Niemcy 179 wyroków śmierci, ponad 700 Norwegów zabito w egzekucjach, a 1500 zabrano do obozów koncentracyjnych.

5. VI. ogłoszono, że kanadyjskie okręty eskortujące konwojowały w ciągu 12 miesięcy 12 tys. statków handlowych, czyli mies. 1000 statków.

Bombowiec "Lancaster" przeleciał z Anglii do Australii przez Amerykę pozd. i Ocean Spokojny w ciągu 72 godz. przebywając przestrzeń 20 tys. 400 km.

Szef biura prasowego amer. E. Davis oznajmił, że w maju zatopiono rekordową liczbę łodzi podwodnych. Istnieją na to dowody, że załogi łodzi podwodnych są coraz gorsze zarówno pod względem wyszkolenia jak i ducha bojowego.

Gen. an. Noce wyraził się: "nie zamierzamy dać Niemcom ani chwili spokoju. Przyjdzie czas, że Niemcy będą musieli siedzieć całymi godzinami w piwnicach w dzień i w nocy! Warto spróbować czy nie da się wygrać wojny wyłącznie z powietrza.

Na przesmyku korynckim Grecy zabili w potyczce 600 żołnierzy niem.

Informacje napływające z Turcji głoszą, że porty tureckie są przeładowane sprzętem i materiałami wojennymi, nadsyłanymi z Anglii, tak że nie mogą nadać z wyładowywaniem okrętów. Dziennik turecki "Vatan" wyraża przekonanie, że Niemcy przegrały już wojnę. Nie mają już Niemcy żadnych nadziei, aby mogły powrócić do poprzedniej potęgi z I okresu wojny.

Poselstwo szweckie wezwało swych obywateli w Rzymie do opuszczenia "wiecznego miasta".

8. VI. odbył prez. Roosevelt konferencję z gen. Marschallem, który powrócił z Algieru po rozmowach z gen. Eisenhowerem i prem. Churchilllem.

Szef produkcji USA Nelson oświadczył, że w kwietniu oprócz innych samolotów zbudowano w Ameryce przeszło 600 "latających twierdz" i Liberatorów.

Dochodzą wiadomości o ogromnej koncentracji sił Sprzymierzonych wzdłuż całego wybrzeża afrykańskiego od Oceanu Atlantyckiego aż do Egiptu. Siły te gotowe są do uderzenia.

Produkcja w Zagłębiu Ruhry spadła o 35%, na terenie zaś całej Rzeszy o 20%, wbrew temu, co mówił min. Speer. Zasluga tego zredukowania produkcji przypada w 50% alianckiemu lotnictwu.

"Times" jest zdania, że obcy robotnicy w Niemczech tworzą groźną, wrogą armię. Po każdej klęsce Niemiec wydajność tych robotników gwałtownie spada.

W Holandii panują zaburzenia. Jedno z przyczyn było żądanie, aby studenci holenderscy podpisali deklarację lojalności. Tylko 9% taką deklarację podpisało. Potem chciano skoszarować b. wojskowych. Zagrożonych było 250 tys. obywateli. Ruch oporu rozpoczął się we wschodniej Holandii. Wybuchły strajki. Policja otrzymała rozkaz strzelania w miastach do grup powyżej 5 osób. Rostrzelano przewodcę strajku. Dotychczas w rozruchach zginęło ponad 1000 osób. 4 tys. studentów wywieziono na roboty do Niemiec.

Mussolini przeprowadza czystkę w partii faszyst. Również Hitler nie jest zadowolony ze swych partyjników, którzy pozajmowali wygodne i dochodowe posady, a unikają niebezpieczeństw i świadczeń. W momentach zaś krytycznych zarádzają wielki niepokój.

Na fundusz prasowy złożono w zł.:
JM 100, Wierus 90, Draoh 50, Ursus 30,
Drzeni 30, Luk 30, Lena 30, Nadzieja
20, Ewa 10+10, XY 20, Czołg 10, Loozek
5,
Tur 500 ark. pap.

-----o00o-----